VII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Łączności z Polakami za Granicą (nr 41)**

z dnia 23 maja 2013 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Łączności z Polakami za Granicą (nr 41)

23 maja 2013 r.

Komisja Łączności z Polakami za Granicą, obradująca pod przewodnictwem posła **Adama Lipińskiego (PiS)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– omówienie efektów wyjazdu delegacji Komisji do Berlina na spotkanie z organizacjami polonijnymi;

– sprawy bieżące.

W posiedzeniu udział wzięła **Barbara Tuge-Erecińska** dyrektor Departamentu Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą w Ministerstwie Spraw Zagranicznych wraz ze współpracownikami.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Leszek Jasiński** i **Anna Osińska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Otwieram posiedzenie Komisji. Stwierdzam, że jest kworum. Nie było uwag do protokołu z poprzedniego posiedzenia, czyli uważam protokół za przyjęty.

Dzisiaj porządek dzienny dotyczy omówienia efektów wyjazdu delegacji Komisji do Berlina na spotkanie z organizacjami polonijnymi. Miał być jeszcze jeden punkt: sytuacja na zachodniej Ukrainie związana z aktywnością środowisk nacjonalistycznych, ale była prośba ze strony MSZ, żeby to przesunąć na 13 czerwca br., ponieważ pani wiceminister, która miała wystąpić na naszym posiedzeniu, dzisiaj jest nieobecna. Oczywiście, zgodziliśmy się na to i ten punkt będzie wprowadzony na posiedzenie za dwa tygodnie.

Witam pana Mariusza Skórko – naczelnika Departamentu Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą w MSZ, panią Barbarę Tuge-Erecińską – dyrektora Departamentu Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą w MSZ. Z panem Mariuszem Skórko niedawno się widzieliśmy. Rozmawialiśmy na tematy, które też są dzisiaj państwu przedstawione.

Proszę państwa, kilka tygodni temu odbyła się wizytacja Komisji Łączności z Polakami za Granicą w Niemczech. Celem wizytacji było spotkanie ze środowiskami polonijnymi w Niemczech oraz z przedstawicielami naszej dyplomacji. Gościliśmy w ambasadzie. Spotkanie było bardzo owocne. Przyjechali przedstawiciele bodajże większości, jeżeli nie wszystkich, organizacji polonijnych.

W wyniku tych spotkań stworzyliśmy stanowisko Komisji. Ja może wytłumaczę, o co chodzi, bo to nie jest dezyderat skierowany do MSZ. Na kolejnym posiedzeniu chcemy też sformułować dezyderat, ale to jest stanowisko, w którym podsumowujemy oczekiwania strony polonijnej w Niemczech wobec państwa niemieckiego, które jest akceptowane przez Komisję czy będzie – mam nadzieję – zaakceptowane dzisiaj przez Komisję Łączności z Polakami za Granicą.

Pozwoliłem sobie przekazać to stanowisko członkom Komisji. Będę chciał tam zrobić jedno uzupełnienie – rozwinięcie pkt. 1. Potem przeczytam, jak ono miałoby brzmieć, ale może zaczęlibyśmy od poproszenia pana Mariusza Skórko o ocenę tej naszej wizytacji. Czy jest jakiś tego skutek, o czym mówiliśmy i jak pan i pani dyrektor oceniają postulaty, które były wysuwane przez przedstawicieli środowisk polonijnych? Bardzo proszę. Jeszcze jedna sprawa. Po tej prezentacji będzie krótka dyskusja i będę chciał, byśmy głosowali i przyjęli to stanowisko. Ono wyraża pogląd Komisji, który opiera się na opiniach i poglądach działaczy polonijnych i nie jest adresowane do konkretnej instytucji

czy do konkretnego ministra. Będę chciał, żeby na bazie tego, co dzisiaj usłyszymy i tego stanowiska przyjąć dezyderat na najbliższym posiedzeniu Komisji. Dezyderat będzie adresowany do ministra spraw zagranicznych i do ministra administracji i cyfryzacji. Bardzo proszę.

Dyrektor Departamentu Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Barbara Tuge-Erecińska:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Jesteśmy troszeczkę zaskoczeni, bo raczej sądziliśmy, że my wysłuchamy opinii Wysokiej Komisji na temat tej wizyty i ewentualnie odnotujemy oczekiwania czy postulaty, które są formułowane wobec MSZ.

Zanim przekażę głos panu naczelnikowi Skórko, który był organizatorem i też w pewnym stopniu uczestniczył w państwa wizycie, by mógł podzielić się swoimi spostrzeżeniami, chciałam tylko powiedzieć, że zawsze z dużą satysfakcją odnotowujemy w MSZ zainteresowanie polskiego parlamentu, a w przypadku naszych rodaków za granicą – tej właśnie Komisji – ich sprawami. Niewątpliwie tego rodzaju wyjazdowe spotkanie Komisji z przedstawicielami polskich organizacji, a także z władzami niemieckimi, było ważnym wydarzeniem dla wszystkich stron. Dziękuję za tę inicjatywę i przekazuję głos panu naczelnikowi Skórko.

Naczelnik wydziału w Departamencie Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Mariusz Skórko:

Szanowny panie przewodniczący, szanowne panie i panowie posłowie. Wizyta delegacji Komisji wywołała bardzo duże zainteresowanie wśród Polonii nie tylko berlińskiej, ale i w całych Niemczech. W wyniku ustaleń organizacyjnych udało się zaprosić na to spotkanie praktycznie przedstawicieli wszystkich najważniejszych organizacji polonijnych z całych Niemiec. Krótko mówiąc, w czasie tego spotkania mieliśmy na sali prawie kompletną reprezentację polonijną, która jest najbardziej aktywna na terenie Niemiec.

Muszę powiedzieć, że strona polonijna wykazała bardzo duże zrozumienie co do tego spotkania i wykazała bardzo dużą dyscyplinę, jeśli tak to można określić, ponieważ reguły spotkania rządzą się pewnymi prawami. Przyjęto ustaloną wcześniej zasadę, że przedstawiciele poszczególnych organizacji polonijnych w krótkich wystąpieniach będą prezentować stanowisko swoich organizacji oraz przedstawiać pewne problemy i propozycje na rozwiązanie różnych spraw. Tu chciałem powiedzieć, że zasadniczo wszystko przebiegało bardzo dobrze. Spotkanie odbyło się bez żadnych niespodzianek. Chciałem tutaj nawiązać do pewnych obaw związanych z tym, że to spotkanie mogło się przerodzić w spotkanie, w którym różne strony prezentowałyby różne problemy i animozje w stosunku do innych organizacji. Nic takiego nie miało miejsca. Można powiedzieć, że wszystko odbyło się tak, jak powinno być.

Wydaje mi się, że takim *clou* programu były spotkania w tzw. kuluarach, gdzie przedstawiciele różnych organizacji związkowych często spotykali się ze sobą po raz pierwszy, bo wcześniej nie mieli okazji. Znali się z wymiany korespondencji medialnych bądź przy okazji jakichś innych spotkań, natomiast wcześniej nie mieli okazji porozmawiać ze sobą tak spokojnie i szczerze w pomieszczeniu naszej placówki.

Reprezentacja była około pięćdziesięcioosobowa, jeżeli mówimy o przedstawicielach Polonii. Niestety, więcej nie mogliśmy zaprosić z uwagi na wielkość pomieszczenia, mimo faktu, że zainteresowanie spotkaniem było ogromne i nie było najmniejszych problemów, ażeby na spotkanie z państwem przyszło 100 czy nawet 200 osób. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Dziękuję. Potwierdzam, że spotkanie było bardzo owocne i przebiegało spokojnie mimo obaw, że tak nie będzie.

Proszę państwa, efektem tego spotkania było sformułowanie szeregu postulatów środowisk polonijnych. Zebraliśmy te postulaty. Ja je jakoś analizowałem w ramach moich możliwości i kompetencji. Ten dokument przekazaliśmy też prezydiantom. Ja bym proponował, by te postulaty po kolei przeczytać i przyjąć w całości jako stanowisko Komisji. Czy możemy przyjąć taki tryb? Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Joanna Fabisiak (PO):

Na pewno powoli należy przeczytać, natomiast chciałabym jednak poznać adresata, bo to jest ważne. Rozumiem, że dezyderat w przyszłości będzie przygotowany do ministra spraw zagranicznych. Uważam to za ogromnie potrzebną inicjatywę. Kto miałby być adresatem tego stanowiska Komisji?

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Adresatem ma być opinia publiczna, a także polskie MSZ i MSW niemieckie. Chcielibyśmy przetłumaczyć ten dokument na język niemiecki i wysłać na ręce ministra Bergnera, zresztą tak się umawialiśmy. Było spotkanie z panem ministrem w Berlinie i na tym spotkaniu ja zadeklarowałem czy zaproponowałem taką formę rozmów, że my jako Komisja przyjmiemy stanowisko w sprawie statusu Polaków w Niemczech, wyślemy to panu ministrowi Bergnerowi, a jak pan minister będzie w Polsce, to zaprosimy go na posiedzenie Komisji.

Poseł Joanna Fabisiak (PO):

Dziękuję bardzo. Mam pewną wątpliwość, zresztą ja już ją wyrażałam. Czy w sytuacji, kiedy mamy ministerstwo, kiedy mamy Okrągły Stół, w którym zasiadają przedstawiciele Polonii, nie byłoby bardziej zasadne, aby to stanowisko przekazać właśnie do przedstawicieli Polonii i oni przekazaliby je ministrowi? W przeciwnym wypadku mam taki niepokój i proszę o dyskusję. Jeśli Komisja z pominięciem własnego ministra, z pominięciem Polonii kieruje do ministra takie stanowisko, to czy to służy dobrze naszej sprawie? Czy to nie jest w jakiś sposób deprecjonujące i ministerstwo, i stronę polską? Jak pan naczelnik powiedział, zasiadali przedstawiciele wszystkich organizacji, organizacji dachowej. Proszę rozważyć, czy to nie byłoby zasadne. To jest taka moja bardzo zasadnicza wątpliwość co do adresata. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Myślę, że dopełniliśmy wszelkich formalności. Intencja była taka, że jedziemy na wizytację do Niemiec. Spotykamy się – przy olbrzymiej pomocy MSZ i ambasady – ze wszystkimi organizacjami polonijnymi. Tam jest dyskusja. Z tej dyskusji wynikają jakieś wnioski, jakieś postulaty. My te postulaty zebraliśmy, przedstawiliśmy dzisiaj na posiedzeniu Komisji i mamy wyrazić swoje stanowisko. Ja nie widzę tutaj komplikowania komukolwiek życia.

Poseł Joanna Fabisiak (PO):

Adresat, tylko adresat.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Adresatem jest opinia publiczna. Jest coś takiego, jak formalnie możliwość pisania dezyderatu i opinii, ale także jest instytucja stanowiska, trochę robiona prawem kaduka i, o ile wiem, wprowadzona przez Komisję Spraw Zagranicznych. Ona wyraża nasze stanowisko. My na bazie tego stanowiska możemy sformułować dezyderat do ministra spraw zagranicznych, natomiast nie możemy formułować dezyderatu do ministra spraw wewnętrznych Niemiec. Nie mamy takiej instytucji i stąd jest instytucja stanowiska.

Poseł Joanna Fabisiak (PO):

Jeśli wolno, panie przewodniczący, to wnioskowałabym, żeby nie pomijać. Jestem za dezyderatem do ministra spraw zagranicznych, jestem za stanowiskiem, natomiast jestem przeciwko kierowaniu do ministra obcego państwa. Uważam to za niewłaściwe, natomiast, owszem, przekazanie, jeśli było takie ustalenie, ministrowi Bergnerowi, ale za pośrednictwem naszych przedstawicieli z Polonii, bo wtedy ich to umacnia. Oni idą i nawiązują do tego. To, że my wysyłamy z parlamentu, ja osobiście uważam za niestosowne, zatem wnioskuję o to, by przekazać to za pośrednictwem Polonii. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Już oddaję pani głos, tylko jedno sprostowanie. My jako Komisja mamy prawo zabierać głos w sprawach ważnych, szczególnie dotyczących kwestii, którymi Komisja zajmuje się konstytucyjnie. Czy my to potem przekażemy do opinii publicznej, czy nie? Powinniśmy

przekazywać do wiadomości opinii publicznej. W tym momencie niemieckie ministerstwo jest elementem…

Poseł Joanna Fabisiak (PO):

Chodzi o ministra Bergnera.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Dobrze, to możemy wysłać do pana ministra. Nawet możemy poprosić polski MSZ, żeby to wysłał. Zaraz oddam głos panu posłowi. Proszę, pani dyrektor.

Dyrektor departamentu w MSZ Barbara Tuge-Erecińska:

Chciałam zaproponować pod rozwagę Wysokiej Komisji taką formułą, o której pan przewodniczący już zaczął mówić, przy czym może nie tylko pismo Wysokiej Komisji adresowane do sekretarza stanu, bo mówimy o sekretarzu stanu panu Bergnerze. Po prostu stanowisko, które Wysoka Komisja postanowi przyjąć, zostanie przekazane do wiadomości. Będzie o tym wiedziała nasza placówka dyplomatyczna, która może udać się na spotkanie i w nawiązaniu do spotkania, które odbyła Komisja, poinformować, że odbyło się posiedzenie Komisji Łączności z Polakami za Granicą, gdzie właśnie Komisja przyjęła tego rodzaju stanowisko. Prawdopodobnie w trakcie rozmowy będzie można również uzyskać jakieś pierwsze reakcje.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Dziękuję, pani dyrektor. To bardzo dobre rozwiązanie, o to mi chodziło. Pan poseł Górski.

Poseł Artur Górski (PiS):

Mam jedną uwagę i jedną propozycję. Najpierw uwaga do wypowiedzi pani przewodniczącej. To nie jest tak, że to jest z pominięciem środowisk polonijnych. To jest właśnie efekt spotkania ze środowiskami polonijnymi. To w znacznej mierze konsumuje oczekiwania środowisk polonijnych. Pani przewodnicząca, pragnę zauważyć, że my jako posłowie jesteśmy ich naturalnymi przedstawicielami, także wobec władz niemieckich poprzez MSZ czy jako Komisja reprezentując oficjalnie państwo polskie, bo posłowie jednak reprezentują państwo polskie, więc nie widzę problemu. Uważam, że powinniśmy przyjąć takie stanowisko i oczywiście opinia publiczna również powinna być o nim powiadomiona, aby wiedziała, że posłowie zabiegają o sprawy Polaków w Niemczech.

Druga sprawa. To jest pytanie do pana przewodniczącego, bo ja się zastanawiam, w którym momencie byłoby to słuszne. Po naszym spotkaniu w Berlinie otrzymałem dość ciekawe pismo od rektora Polskiej Misji Katolickiej w Niemczech, który też pewne rzeczy formułuje, pewne rzeczy ocenia po tym naszym spotkaniu. Być może, warto byłoby zapoznać się z pewnymi sugestiami księdza rektora Stanisława Budyna.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Panie pośle, ja bym proponował, żeby nie przeciągać przyjęcia tego stanowiska, dobrze?

Poseł Artur Górski (PiS):

Dobrze.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Możemy to potem uzupełniać. Będzie dezyderat do ministra spraw zagranicznych, możemy jeszcze wrócić do tego tematu, ale dzisiaj podsumujmy to, co się wydarzyło. Byliśmy w Berlinie, rozmawialiśmy ze wszystkimi i musimy to podsumować jakimś oficjalnym stanowiskiem. Pani przewodnicząca.

Poseł Joanna Fabisiak (PO):

Rozwiązanie pani dyrektor uważam za optymalne, natomiast mam pewną propozycję, jeśli państwo się zgodzicie, by jednak zrobić takie wprowadzenie, zwłaszcza że ma być powiadomiona opinia publiczna, to musi wiedzieć, w wyniku czego, a więc: „Po wizycie Komisji Łączności z Polakami za Granicą w Niemczech i odbytych spotkaniach i konsultacjach z organizacjami polonijnymi oraz ministrem Bergnerem wnosimy”.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Dziękuję, bardzo dobry pomysł. Może już przejdźmy do redagowania tego stanowiska.

Poseł Joanna Fabisiak (PO):

Ale ja jeszcze nie skończyłam. Jeszcze tylko jedno słowo. Zwracam się do pana posła Górskiego, bo wydaje mi się, że jednak byłoby bardzo ważne, aby pan przedstawił te wnioski, choćby króciuteńko. Może nie będzie to wielkie uzupełnienie, a bardzo ważkie.

Poseł Artur Górski (PiS):

Panie przewodniczący…

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Panie pośle, ja prowadzę. Panie pośle, jeśli można byłoby uzupełnić ten dokument o postulaty, które tam są zawarte, nie dewastując go całkowicie, to bardzo proszę. To już niech pan podejmie decyzję.

Poseł Artur Górski (PiS):

Po zapoznaniu się z pełną, całą treścią może ja zwrócę uwagę na te elementy, których np. tutaj nie ma.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Dobrze. Jeśli to nie zdewastuje i nie będziemy musieli od początku redagować tego materiału, to bardzo proszę, jestem całkowicie „za".

Poseł Wojciech Ziemniak (PO):

Jeżeli można, to ja byłem na tym spotkaniu i tam ze strony duszpasterstwa właściwie nie wyniknęło nic, co my moglibyśmy tu zapisać. Ksiądz rektor indywidualnie napisał do posła, a my jakby robimy sprawozdanie z posiedzenia. Na naszym spotkaniu, na posiedzeniu sytuacja duszpasterstwa właściwie była pozytywnie oceniona, nie było tych uwag. Pojawiły się dopiero w korespondencji…

Poseł Artur Górski (PiS):

Pan poseł jeszcze nie wie, co to za uwagi.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Bardzo proszę przeze mnie prowadzić rozmowy. Proszę państwa, ja bym „nie dzielił włosa na czworo", bez przesady. Przecież zachowujemy się tak, jakbyśmy debatowali, kiedy PiS przejmie władzę i odbierze Platformie. To nie są rzeczy kontrowersyjne.

Rozumiem, że jest zgoda na to wprowadzenie, które zaproponowała pani poseł Fabisiak.

Pkt 1 dotyczy przyznania Polakom formalnego statusu mniejszości narodowej. Jest propozycja, żeby to brzmiało tak: „uznanie Polaków mieszkających w RFN jako mniejszości narodowej i nadanie jej, a właściwie przywrócenie odebranego przez III Rzeszę we wrześniu 1939 roku przez władze niemieckie takiego statusu. Status ten ma być identyczny ze statusem Niemców obywateli polskich w naszym kraju". Czy są w tej kwestii jakieś uwagi?

Poseł Joanna Fabisiak (PO):

Niech to lepiej zostanie tak, jak jest.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Niestety, nasze posiedzenia są relacjonowane, ale apeluję o to i sugeruję, że Komisja może sobie na znacznie więcej pozwolić niż MSZ i należałoby się trzymać tej zasady. Bardzo proszę.

Dyrektor departamentu w MSZ Barbara Tuge-Erecińska:

Ponieważ pan przewodniczący spojrzał w moją stronę, więc, jakby odwzajemniając wzrok…

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Tak.

Dyrektor departamentu w MSZ Barbara Tuge-Erecińska:

Prawdopodobnie nie oczekuje pan, że usłyszy od dyrektora departamentu MSZ inną opinię niż tą, którą głosimy cały czas, że taki był zapis w Traktacie. Wynikał on z zapisów, które definiują pojęcie mniejszości narodowej i koncentrujemy się na implementacji, żeby te prawa były równe niezależnie od nazwy.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Rozumiem, że pani dyrektor nie ma tu jakichś wątpliwości, aczkolwiek to jest stanowisko Komisji, a nie polskiej administracji. Czy w takim razie przyjmujemy ten punkt? Dobrze.

Pkt 2: „objęcie strategią nauczania języka polskiego jako języka ojczystego szkół publicznych we wszystkich landach, a także zabezpieczenie środków finansowych dla organizacji polonijnych prowadzących naukę języka polskiego, takich, jak Chrześcijańskie Centrum Krzewienia Kultury, Tradycji i Języka Polskiego, Polska Macierz Szkolna, Polskie Towarzystwo Szkolne »Oświata« i inne, w tym na dokształcanie nauczycieli". Proszę bardzo.

Poseł Wojciech Ziemniak (PO):

Całkowicie zgadzam się z tym punktem, dodałbym tylko coś takiego: „objęcie strategią nauczania języka polskiego jako języka ojczystego wybranych szkół publicznych we wszystkich landach", bo nie możemy sugerować, że we wszystkich szkołach publicznych ma być wprowadzony język polski.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Można jeszcze napisać, że w wybranych szkołach publicznych w wybranych landach. Czy pani poseł Fabisiak może przekonać pana kolegę, żeby wycofał swój postulat, a potem oddam głos panu posłowi Górskiemu, który to głos może być niepotrzebny.

Poseł Joanna Fabisiak (PO):

Myślę, że chyba nie trzeba przekonywać kolegi. Użyłabym takiego argumentu, że skoro w ogóle mamy problemy, żeby to nauczanie było, to bardzo bym cię prosiła, byśmy nie ograniczali tego do wybranych szkół.

Poseł Wojciech Ziemniak (PO):

Dobrze.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Dobrze. Kolega się wycofuje. Mimo tej zgody pan poseł chce zabrać głos?

Poseł Bogusław Wontor (SLD):

Dziękuję. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, ja mam tylko takie pytanie: czy my w tym powinniśmy wymieniać podmioty? Chodzi o to, że możemy coś pominąć. Załóżmy, że rząd niemiecki może to tak odebrać, że próbujemy coś narzucić itd. Byłbym ostrożny w tej kwestii. Wydaje mi się, że jeżeli będzie to ogólnie sprecyzowane, to oddaje to naszą ideę i chęci bez wymieniania tych podmiotów. Mam tutaj taką uwagę.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Panie naczelniku, czy to może komplikować sprawę? Czy pan podziela tę wątpliwość pana posła, żeby nie wymieniać podmiotów? To chyba są wszystkie podmioty, więc ten zbiór nie budzi kontrowersji. Przepraszam, bo pan tego nie widział. Pan poseł Górski – proszę bardzo.

Poseł Artur Górski (PiS):

Mam uwagę do sformułowanie: „objęcie strategią nauczania języka polskiego jako ojczystego" nie „szkół publicznych" tylko „w szkołach publicznych", prawda?

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

„W szkołach publicznych", tak? Dalej.

Poseł Artur Górski (PiS):

Przepraszam bardzo, jeszcze raz to czytam i nie wiem, czy nie wycofam. „Objęcie strategią szkół publicznych" jest chyba prawidłowe, przepraszam. Przy pierwszym czytaniu wydawało mi się, że jest to błędne. Przepraszam.

Odnośnie do wypowiedzi pana posła chcę zwrócić uwagę, że są wymienione te najważniejsze, natomiast mamy tu klauzulę bezpieczeństwa w postaci sformułowania „i inne", gdyby były inne, które prowadziłyby analogiczną działalność, to jest podstawa. Te najważniejsze są wymienione i dlatego ja bym to zostawił, dlatego że też nie chciałbym formułować tego punktu bezosobowo.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Panie pośle, są najważniejsze i jest sformułowanie „i inne". Czy pan wycofuje swoją wątpliwość, o co apeluję?

Poseł Bogusław Wontor (SLD):

Wątpliwość u mnie pozostaje, ale ja nie będę tutaj protestował czy zgłaszał jakichkolwiek wniosków. Jednak wątpliwość pozostaje, bo wydaje mi się, że jak w stosunkach międzynarodowych czegoś oczekujemy od drugiej strony, to chyba nie do końca powinniśmy jej narzucać pewne kwestie, aczkolwiek się zgadzam, że jeśli to wyczerpuje zbiór, to też nie mają specjalnie za bardzo pola manewru.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Czy ta wątpliwość ma się przekuć w głosowanie?

Poseł Bogusław Wontor (SLD):

Nie, powiedziałem, że nie formułuję żadnych wniosków poza wątpliwością.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Dobrze, dziękuję bardzo.

Pkt 3. „powołanie Rady Nadzorczo Programowej Centrum Dokumentacji Kultury i Historii Polaków w Niemczech z udziałem przedstawicieli Konwentu Organizacji Polskich w Niemczech i Związku Polaków w Niemczech, tak aby strona polonijna miała wpływ na powstające Centrum". Czy są jakieś uwagi? Nie ma.

Pkt 4: „uruchomienie środków finansowych na prowadzenie Biura Polonii w Berlinie oraz portalu internetowego. Zabezpieczenie dla nich takiej formy finansowania, aby w przyszłości zapewnić ciągłość ich pracy". Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Joanna Fabisiak (PO):

Wydaje mi się, że należy przenieść ten zapis, który jest poniżej pkt. 4. Pkt 4 może powinien brzmieć, tak bym proponowała: „przeniesienie siedziby Biura Polonii do odrębnego budynku poza teren Niemieckiego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych oraz zabezpieczenie środków finansowych na ten cel". To jest ogromnie ważny punkt. Potem może być: „oraz uruchomienie środków finansowych" na coś jeszcze.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Pani poseł, bardzo dobra redakcja tego tekstu. Co prawda, nie zmienia zapisów, ale jest o wiele bardziej czytelna. Bardzo proszę, panie naczelniku.

Naczelnik wydziału w departamencie MSZ Mariusz Skórko:

Jeśli można, to chciałem się wypowiedzieć w tej sprawie. Jeżeli mówimy o lokalizacji siedziby Biura Polonii, która w tej chwili znajduje się w budynku niemieckiego MSW, to 29 kwietnia br. w Bonn odbyło się spotkanie z Federalnym Pełnomocnikiem ds. kontaktów z Polonią, panem doktorem Reinem, który mając na uwadze zgłaszane wcześniej postulaty w tej sprawie stwierdził, że strona niemiecka nie widzi żadnych problemów w zmianie lokalizacji. W tym spotkaniu brali udział przedstawiciele Konwentu i ambasady. Postawił jeden warunek, że ewentualne wynajęcie lokalu w innym miejscu w Berlinie będzie się wiązało z płaceniem za to czynszu, natomiast kwota dotacji, która jest przyznana, w wysokości 50 tys. euro, nie ulegnie zmianie. Tu chciałem wyjaśnić, że ta kwota 50 tys. euro jest w tej chwili spożytkowana głównie na koszty osobowe i w nieznacznym stopniu (pozostała część) na wydatki biurowe. W sytuacji kiedy trzeba by było ponosić

koszty wynajęcia nowego lokalu na mieście w ramach tej kwoty, wynikłyby pewne problemy techniczne. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Rozumiem, ale tego typu postulat możemy sformułować, bo rozumiem, że jego istotą jest to, żeby można było wynająć za pieniądze dotacyjne Biuro Polonii poza budynkiem MSW. Rozumiem to wyjaśnienie, ale to nie musi zmieniać naszej intencji. Bardzo proszę.

Poseł Joanna Fabisiak (PO):

Ja chciałabym spytać…

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Jeszcze jedno wyjaśnienie. Czy może być?

Naczelnik wydziału w departamencie MSZ Mariusz Skórko:

Chciałem jeszcze przekazać jedną informację. Na tym spotkaniu 29 kwietnia pan doktor Rein poinformował, że w dniu 3 czerwca w Dortmundzie odbędzie się spotkanie finansowane przez BKM, na które będą zaproszeni przedstawiciele praktycznie wszystkich organizacji polonijnych w Niemczech i będzie to spotkanie tych przedstawicieli z dyrektorem Biura Polonii w Berlinie, który przedstawi zasady funkcjonowania Biura, jak również plany na przyszłość. Prawdopodobnie będą tam zadawane pytania dotyczące lokalizacji Biura, planów itd., więc prawdopodobnie te sprawy będą tam rozstrzygnięte.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Dziękuję. Bardzo proszę – pani przewodnicząca.

Poseł Joanna Fabisiak (PO):

Chciałabym spytać pana naczelnika o dostępność tego lokalu dla przedstawicieli diaspory polskiej. Mam bowiem taką informację, że z racji tego, że jest to w MSW, ta dostępność jest znikoma. W zależności od odpowiedzi może w sposób taki lub inny należy sformułować ten zapis. Wiem też o tym, że są tam inne mniejszości, ale bardzo małe i może to nie przeszkadza, natomiast grupa polska, Polonia, jest ogromna i jeśli dostępność jest bardzo ograniczona, to ten lokal rzeczywiście nie spełnia swego podstawowego zadania, możliwości komunikacji, uzyskiwania informacji i wszystkiego innego. Bardzo bym prosiła o informację, jaka jest dostępność.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Pani poseł, to w zasadzie nie jest potrzebne, ponieważ ten postulat był formułowany przez przedstawicieli wszystkich organizacji polonijnych w Berlinie i pan naczelnik pewnie to potwierdzi. To nie jest rzecz kontrowersyjna. Jest utrudniony dostęp…

Poseł Joanna Fabisiak (PO):

Ja bym chciała dokładnie wiedzieć.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Pani poseł, myśmy tam byli. Ja mogę odpowiedzieć pani poseł, a potem ewentualnie pan naczelnik mnie zweryfikuje. Żeby wejść do siedziby polskiej w tym budynku, który jest budynkiem chronionym, budynkiem niemieckiego MSW, trzeba zgłosić osobę, która chce wejść. Ta osoba musi dostać przepustkę i musi wejść na teren urzędu niemieckiego. To oczywiście wywołuje różnego typu kontrowersje. Istotnie, jest tak, że kilka innych małych mniejszości ma tam swoje siedziby, ale to są naprawdę mikroskopijne społeczności, kilkutysięczne, natomiast polska mniejszość jest największą społecznością mniejszościową. Były powszechnie formułowane tego typu postulaty, ale jak pani chce usłyszeć to z ust pana naczelnika, to bardzo proszę.

Naczelnik wydziału w departamencie MSZ Mariusz Skórko:

Biuro Polonii jest usytuowane w budynku niemieckiego MSW. Inne mniejszości znajdują się pod innym adresem również w budynku MSW, czyli w tym budynku znajduje się tylko i wyłącznie Biuro Polonii. To jest pewien kompleks budynków i Biuro jest usytuowane w dalszej części. Aby tam wejść, należy umówić się z dyrektorem Biura, który zgłasza daną osobę na wejściu o konkretnej godzinie. W tym momencie schodzi po taką osobę,

odbiera i prowadzi do siebie do pokoju. Pokój ma mniej więcej 20 m^2, dwa biurka, dwa komputery, mały stolik dla gości. Raczej nie ma tam możliwości przyjmowania większej grupy osób, raczej 1-2, góra 3 osoby.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Dziękuję bardzo.

Poseł Joanna Fabisiak (PO):

Wobec tego jednak proponowałabym zapisać: przeniesienie siedziby Biura z … do …, gdzie indziej, i podać powód: „z powodu utrudnionych kontaktów i możliwości działania". To państwo byliście i proszę, byście zdecydowali.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Ja bym tego już nie wpisywał. Jest to powszechnie formułowany postulat i oczywista wątpliwość. Rozumiem, że tam główny problem polega na tym, że Niemcy chcą przeznaczyć 50 tys. euro na działalność Konwentu Polskiego. Jeżeli my zrezygnujemy, Polacy w Niemczech zrezygnują z tego pomieszczenia w MSW, to z tych 50 tys. euro będą jeszcze musieli opłacić czynsz. Można by ewentualnie w jakiś sposób naciskać, żeby ta kwota uległa pewnemu zwiększeniu. *Clou* problemu do tego się sprowadza. Strona niemiecka nie mówi „nie" – proszę bardzo, nie odbierzemy wam 50 tys. euro, ale w ramach tego budżetu musicie sobie opłacić lokal. Z pewnością w dezyderacie do MSZ, do pana ministra, też będziemy chcieli sformułować taki postulat.

Czy w tej sytuacji, po poprawkach pani poseł Fabisiak, możemy głosować nad tym stanowiskiem?

Kto z państwa jest za przyjęciem stanowiska nr 1 Komisji Łączności z Polakami za Granicą w sprawie sytuacji Polaków w Niemczech? (14)

Kto jest przeciw? Nie widzę.

Kto się wstrzymał? Nie widzę.

Dziękuję bardzo.

Teraz sprawy różne. Proszę państwa, ja już mówiłem o tym, że dzisiaj miał być punkt dotyczący sytuacji Polaków na zachodniej Ukrainie i groźby związanej z działalnością organizacji nacjonalistycznych. To przesuwamy na kolejne posiedzenie, ponieważ dzisiaj nie mogła być pani wiceminister.

W poniedziałek i wtorek (3 i 4 czerwca) jest wizytacja Komisji w Solecznikach. Bardzo proszę, by wszyscy posłowie i posłanki zainteresowani tym wyjazdem zgłosili się do sekretariatu, do pani Ani. Wyjazd jest dwudniowy, wracamy we wtorek wieczorem. To jest druga sprawa.

Czy w sprawach różnych są jeszcze jakieś sprawy? Proszę bardzo.

Poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS) – spoza składu Komisji:

Dziękuję. Panie przewodniczący, ja jestem członkiem Komisji Spraw Zagranicznych. Wczoraj mieliśmy omawiane stosunki polsko-niemieckie. Zresztą były pan konsul Skórko był na tym posiedzeniu. Poprzez wniosek formalny próbowaliśmy przenieść tę dyskusję na inny termin, dlatego że jesteśmy komisją, która w bardzo jaskrawy sposób poprzez statystyki może przedstawić, że pan minister Sikorski nie ma w ogóle czasu dla Komisji Spraw Zagranicznych. Może był raz, gdy dotyczyło to ministra Arabskiego. Dlaczego o tym mówię? Dlatego że wielokrotnie prosiłam prezydium naszej Komisji Spraw Zagranicznych, żeby kwestie związane z polsko-niemieckimi stosunkami były omawiane razem z tą komisją, ponieważ problematyka, wypowiedzi czy goście powielają się. My musimy kilkanaście razy powtarzać to samo – w różnych komisjach. Posiedzenia są w tym samym terminie, o tych samych godzinach. Chodzimy z posiedzenia na posiedzenie i, tak naprawdę, różni reprezentanci MSZ na różnych posiedzeniach słuchają o tych samych sprawach, ale nic z tego nie wynika.

Stosunki polsko-niemieckie to są również sprawy mniejszości polskiej w Niemczech. To jest oczywiście arena międzynarodowa, UE itd., ale my wczoraj złożyliśmy taki postulat, nie tylko wczoraj. Od początku tej kadencji proszę przewodniczącego, zresztą razem z moim kolegą, który też jest członkiem Komisji Spraw Zagranicznych, żeby w końcu te sprawy odbyły się w sposób poważny, być może nawet przy debacie parlamentarnej.

Mam prośbę do pana przewodniczącego, żeby pan przewodniczący porozmawiał na ten temat z panem przewodniczącym Schetyną, dlatego że wydaje mi się, że sprawa tego wymaga. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Dziękuję. Pani poseł, ja mówiłem panu przewodniczącemu Schetynie, że jest tego typu postulat. Rozumiem, że teraz pani występuje w imieniu posłów Komisji Spraw Zagranicznych.

Poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS) – spoza składu Komisji:

Nie, ja występuję jako osoba, która od lat zajmuje się tym tematem, jest w tej Komisji i uważa, że jeżeli MSZ dysponuje środkami na Polonię, to nie może być tak, że gdy wczoraj zapytałam o interesy mniejszości, pani minister powiedziała mi, że nie jest ministrem właściwym, żeby przedstawiać mi informację, jak wygląda sytuacja mniejszości niemieckiej w Polsce, gdy walczymy o pieniądze czy przywileje mniejszości polskiej w Niemczech. Dla mnie są to po prostu wypowiedzi nie do przyjęcia i w tym momencie chciałabym, żeby była jakaś współpraca między komisjami, a nie jakby powielanie tematów. Chodzi także o obecność urzędników MSZ, którzy dysponują pieniędzmi, ale nie mają odpowiedzialności i nic nie mogą, więc złączmy siły i zacznijmy razem rozmawiać poważnie na ten temat. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Dobrze, pani poseł, przyjmuję te uwagi. Rozumiem, że pani uważa, że połączone Komisje: Spraw Zagranicznych i Łączności z Polakami za Granicą będą w swojej działalności, np. przy przyjmowaniu stanowisk, o wiele bardziej efektywne. Możemy sobie o tym porozmawiać może poza posiedzeniem Komisji. Ja zgłaszałem coś takiego i mam nadzieję, że dojdzie do wspólnego spotkania.

Czy w sprawach różnych są jeszcze jakieś głosy? Pan poseł Kwiatkowski i pan poseł Dziedziczak. Proszę bardzo.

Poseł Adam Kwiatkowski (PiS):

Panie przewodniczący, chciałbym poruszyć sprawę, która nie tak dawno była dyskutowana na konferencji, czy już ostatecznie wyszła w trakcie konferencji organizowanej przez Senat, na której zresztą pan przewodniczący też był. Chodzi mi o sytuację Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie". W trakcie konferencji padały głosy, również ze strony pani prezes Fundacji, o pewnych zdarzeniach, które uniemożliwiają pracę i realizowanie misji ze strony Fundacji. Ponieważ jest to fundacja w 100% kontrolowana przez Ministra Spraw Zagranicznych i mu podległa, to wydaje mi się zasadne, żebyśmy wezwali zarówno zarząd, jak i radę Fundacji i osoby, które w ministerstwie nadzorują tę Fundację, po to, żebyśmy się dowiedzieli, co, tak naprawdę, się dzieje. Jest tak, że trwa jakiś spór, który, tak naprawdę, nie jest dla nas do końca jasny, natomiast ofiarami tego sporu padają Polacy, którzy na Wschodzie nie mogą uzyskać finansowania swoich od lat realizowanych projektów. Wydaje mi się, że nie możemy na to patrzeć ze spokojem i to jest rzecz, którą powinniśmy rozpatrzyć na najbliższym posiedzeniu Komisji.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Tak, słyszałem o problemach tej Fundacji. Powinniśmy się zapoznać z sytuacją Fundacji i polityką MSZ wobec tej Fundacji. Będę chciał wprowadzić taki punkt pod obrady Komisji na najbliższym posiedzeniu. Bardzo proszę – pani poseł Fabisiak.

Poseł Joanna Fabisiak (PO):

Dziękuję. Nawiązując do poprzedniego posiedzenia, gdzie mówiliśmy o „Akcji letniej", mam wniosek, abyśmy wzorem wielu lat wcześniej jednak wizytowali „Akcję letnią" i przyjazdy młodzieży polonijnej do Polski. Młodzież rozjeżdża się po całej Polsce. Posłowie są z różnych regionów i nie jest rzeczą trudną, aby odwiedzić tę młodzież, aby się z nimi przywitać, porozmawiać. Na pewno dla tych dzieci, młodzieży jest to duża rzecz, jeśli poseł Komisji przyjeżdża, aby z nimi porozmawiać. Bardzo zachęcam do tego wszystkich kolegów, a jednocześnie proszę sekretariat o przekazanie nam listy tych miejsc, ośrodków, w których będzie młodzież polonijna. Nie wątpię, że będzie duża grupa osób,

które chcą odwiedzić tę młodzież. To także swego rodzaju wyjazdowa praca Komisji, choć całkiem inna, ale nie wątpię, że potrzebna. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Dziękuję. W tej kwestii zawsze było miękkie stanowisko przewodniczącego i prezydium. Ja bym tutaj zaproponował twarde stanowisko. Po prostu każdy z członków Komisji powinien odwiedzić przynajmniej 2-3 miejsca, gdzie młodzież za pieniądze publiczne spędza wakacje. Poprosiłbym panią Anię, żeby przygotować taką listę miejsc i po prostu musimy się podzielić pracą. Ta wizytacja musi dotyczyć kilkunastu miejsc. To nie może być tak, że my narzekamy czy chwalimy MSZ, a nie jesteśmy w stanie dokonać (to jest zarzut też do mnie, bo ja także nigdy nie byłem) takiego prostego wysiłku, jak wyjazd na jakiś obóz, jeżeli jest on np. na terenie mojego okręgu czy na terenie Dolnego Śląska, co już jest tym bardziej skandaliczne. Nie tylko apeluję, ale prosiłbym, żeby to było przygotowane jako taki letni projekt prac Komisji, dobrze? Już oddaję pani głos. Proszę bardzo.

Dyrektor departamentu w MSZ Barbara Tuge-Erecińska:

Dziękuję, panie przewodniczący. Tylko króciutko chciałam poinformować, że nie w ubiegłym tygodniu, ale w poprzednim tygodniu pani minister Pełczyńska-Nałęcz przyjęła zaproszenie Rady Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie”. Spotkanie było bardzo konstruktywne, w bardzo dobrej atmosferze. Pani minister nakreśliła, jaką MSZ ma wizję współpracy z Radą. W mojej ocenie, bo uczestniczyłam w tym spotkaniu, było to bardzo dobrze przyjęte. Przynajmniej między ministerstwem a Radą konfliktu nie ma.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Dziękuję. Pan poseł Górski i pan poseł Pyzik. Przepraszam, był jeszcze pan poseł Dziedziczak. Jakoś ciągle pana pomijam, przepraszam. Pan poseł Dziedziczak.

Poseł Jan Dziedziczak (PiS):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. W zasadzie w nawiązaniu do naszego ostatniego posiedzenia chciałbym jeszcze raz ponowić kwestię specjalnego posiedzenia Komisji Łączności z Polakami za Granicą – powiedziałbym, że takiego raz na kilka lat – na temat strategicznej wizji wobec Polaków za granicą i Polonii z udziałem konstytucyjnego ministra spraw zagranicznych – pana Radosława Sikorskiego. Jak wiemy, pan minister Sikorski prawie od 6 lat pełni funkcję ministra spraw zagranicznych i wierzymy, że chociaż raz na 6 lat pojawi się na posiedzeniu Komisji Łączności z Polakami za Granicą, bo za jego kadencji zostało podjętych kilka bardzo strategicznych decyzji w kontekście Polaków za granicą i Polonii, które będą miały wpływ na najbliższe lata w sposób bardzo znaczący. Dlatego zachęcam i to zgłaszam do pana przewodniczącego i pani przewodniczącej, żeby w imieniu całej Komisji wystosować list ze specjalnym zaproszeniem osobiście pana ministra Sikorskiego. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Ja mogę wysłać jako przewodniczący albo możemy wysłać jako prezydium. Nie wiem, czy możemy wysyłać jako cała Komisja. Takiej procedury chyba już nie ma. Jako przewodniczący w imieniu prezydium wyślę zaproszenie do pana ministra Radosława Sikorskiego, a tematem tego spotkania miałaby być strategia rządu polskiego wobec Polonii i Polaków na Wschodzie. Bardzo proszę – pan poseł Górski i pan poseł Pyzik.

Poseł Artur Górski (PiS):

Przyjęliśmy stanowisko i oczywiście nie chcę przedłużać, ale chcę zwrócić uwagę państwu i MSZ na kilka kwestii, na które zwrócił uwagę ks. Stanisław Budyn, które są istotne i które MSZ powinno wziąć pod uwagę.

W kwestii nauczania języka polskiego ksiądz zwraca uwagę na to, że są finansowe problemy z etatami nauczycieli języka polskiego w szkołach niemieckich. To nie jest rozwinięte, ale prosiłbym, żeby zwrócić uwagę na to, na czym polega szerszy problem.

Ksiądz zwrócił uwagę na sprawę pomocy socjalno-prawnej dla Polaków żyjących na marginesie społecznym, czyli dla bezdomnych i żebrzących. Tutaj zwraca uwagę – cytuję: „przez bliskość Niemiec z Polską ilość bezdomnych z naszej ojczyzny jest przera-

żająca. Brak konkretnej pomocy przeradza się w kradzieże, żebraninę na ulicach i policyjne deportacje".

Ksiądz wyraża tutaj niepokój, że mamy tylko cztery konsulaty na terenie Niemiec i planowana jest w nich dalsza redukcja etatów: „Odległość, brak środków, biurokracja pozwalają przewidywać jeszcze gorszą sytuację. Wystarczy pójść na dworce kolejowe w nocy, aby stwierdzić, jaki język dominuje". Jak byłem w Berlinie, to powiedziano mi, że w samym Berlinie jest około 1000 polskich kloszardów. Trzeba się zająć tym problemem. Chciałbym usłyszeć, jak MSZ zajmuje się tym problemem.

Ostatnia sprawa to oczywiście kwestia pracy „na czarno" i wykorzystywania Polaków, którzy jeżdżą pracować do Niemiec. Tutaj ksiądz zwraca uwagę na kilka kwestii, przede wszystkim na kwestię tysięcy kobiet z Polski bez ubezpieczenia zdrowotnego, pracujących bez zabezpieczenia rentowego itd. Składa tutaj konkretny postulat, aby przeprowadzić na terenie Niemiec szkolenia polskojęzycznych prawników. Ci polskojęzyczni prawnicy powinni wspierać ambasadę w jej działaniach, jeśli chodzi o pomoc Polakom zarówno z obszaru pomocy socjalnej, bo często potrzebują pomocy prawnej, jak i dla osób, które pracują i spotykają się z różnymi problemami, jeżeli chodzi o pracę w Niemczech. Zdaniem księdza, dotychczasowa opieka MSZ, zarówno w obszarze pewnej pomocy socjalnej, jak i pomocy prawnej, jest niewystarczająca. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Dziękuję bardzo. Jeszcze pan poseł Pyzik – bardzo proszę.

Poseł Piotr Pyzik (PiS) – spoza składu Komisji:

Dziękuję, panie przewodniczący. Ja chciałem się przyłączyć do stanowiska pani poseł Arciszewskiej i pana posła Dziedziczaka. Chciałbym, żeby moje nazwisko również było ujęte w tej „rozpisce" dotyczącej wyjazdów. Nie jestem członkiem Komisji, ale bardzo chętnie wesprę Komisję w tych działaniach. Dziękuję uprzejmie.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Oczywiście, nie ma żadnego problemu. Chodzi o wizyty na tych obozach letnich.

Czy są jeszcze jakieś sprawy różne? Jeśli nie ma, to zamykam posiedzenie Komisji. Dziękuję pani dyrektor, panu naczelnikowi i parlamentarzystom.